

W. Śląska Biblioteka Publiczna im. J.P.
Francuska 12
p. Katowice.

Gwardia Cieszyńska

Cracismo poświęcone sprawom katolickim, wiadomościom politycznym i społecznym

PRENUMERATA

w Polsce: całorocznie 10 zł, kwartalnie 2,50 zł, numer pojedynczy 15 gr;
w Czechosłowacji: całorocznie 60 Kcz, kwartalnie 15 Kcz

WYCHODZI WE WTOREK I PIĄTEK KAŻDEGO TYGODNIA

Adres Redakcji i Administracji: Cieszyn, ul. Pokoju 6, I piętro

OGŁOSZENIA

po 1,50 zł za wiersz garmondowy
Konto Pocztovej Kasy Oszczędności
w Katowicach numer 309.552, w Pradze numer 44.533

Śląsk Zaolzański wrócił do Polski

BEZKRWAWE ZWYCIĘSTWO

Nota polska (trzecia z rzędu) z dnia 30 września, która sprecyzowała w sposób ścisły postulaty rządu polskiego, odnośnie zwrotu Śląska Zaolzańskiego Polsce, została w sobotę 1 bm. przed południem przyjęta w całej rozciągłości przez rząd czechosłowacki.

Stosownie do brzmienia noty polskiej, rejon Cz. Cieszyna miał być przekazany władzom polskim do godz. 14 w dniu 2 bm. Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym reszty powiatu czesko-cieszyńskiego i powiatu frysztackiego dokonane zostaną w ciągu 10 dni. Sprawy, dotyczące określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu oraz spraw rozrachunkowych wynikających z przejęcia terytoriów zostaną uregulowane w następstwie w drodze porozumienia z rządem czechosłowackim. Rząd czechosłowacki wyda zarządzenia niezwłocznego zwolnienia Polaków z wojska czechosłowackiego oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej.

Rząd polski z głęboką radością przyjął fakt, że bolesny spór między obydwojmi narodami znalazł pozytywne rozwiązanie w myśl pokojowych intencji narodu polskiego.

JAK BRZMIAŁO ULTIMATUM POLSKIE

Warunki noty polskiej z dnia 30 września, przyjętej 1 października przez Czechosłowację, były następujące:

1) Objęcie w ciągu 24 godzin począwszy od godz. 14 dnia 2 października obszaru o promieniu 18 km od Cieszyna.

2) Przekazanie pozostałych terenów, leżących w granicach administracyjnych powiatów czesko-cieszyńskiego i frysztackiego, do dnia 10 bm. włącznie.

3) Podjęcie rokowań co do oznaczenia okręgów, które mają być poddane plebiscytowi, przy czym z ramienia rządu polskiego do rokowań tych upoważniony został poseł polski w Pradze dr Papee. Rokowania te mają też na celu ustalenie regulaminu plebiscytowego i warunków likwidacji interesów państwa czechosłowackiego na odstąpionym Polsce terenie.

Zaznaczyć tu należy, że plebiscyt nie jest ograniczony do powiatu frydeckiego, gdyż w powiecie tym tylko gminy północne, jak to: Gruszów, Herzmanice, Michałkowice, Radwanice, Szonów, Kończyce Małe i Ostrawa Polska mogą wchodzić w rachubę, lecz rozciąga się także na polskie etnograficznie ziemie na Słowaczczyźnie, a więc na rejon czadecki, orawski i spiski.

4) Polacy służący w wojsku czechosłowackim i więźniowie polityczni narodowości polskiej mają być natychmiast zwolnieni.

Ponadto nie jest wykluczone wprowadzenie zasady, nie objętej warunkami noty polskiej, o wymianie ludności. Prawdopodobnie obie strony zasadę tę przyjmą.

ENTUZJAZM W CIESZYNIE

Na wieść o przyjęciu przez rząd czeski warunków, postawionych przez Polskę w sprawie Śląska Zaolzańskiego, zapanował w Cieszynie w sobotę po południu nastrój niezwykle radosny. Wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście. Po obu stronach

mostu zgromadziły się tysięczne tłumy, które poprzez most wznosiły radosne okrzyki. Ludzie rzucali się sobie w objęcia. O godz. 15 na plac Sobieskiego przyniesiono z mostu głównego słup graniczny, koło którego zgromadziły się tłumy ludności. O godz. 16, po usunięciu zasieków z drutu kolczastego, przez most główny przejechał samochodem do dowództwa wojsk polskich dowódca 8 dywizji piechoty wojsk czeskich gen. Hrabczik, celem omówienia strony technicznej wycofania wojsk czeskich z Zaolzia oraz przekazania administracji władzom polskim.

NADCHODZI CHWILA TRIUMFU

W niedzielę 2 bm. od rana w Cieszynie rozpoczął się wzmożony ruch. Wszystkie ulice zaległ gęsty tłum. Największe tłumy zebrały się po obu stronach mostu głównego, gdyż każdy chciał być świadkiem historycznej chwili przekroczenia wojsk polskich przez dawną granicę, dzielącą obie części miasta. Miasto zostało bogato przybrane sztandarami i flagami narodowymi.

O godz. 11 odbył się na pl. Sobieskiego wielki wiec manifestacyjny, na którym płomienne przemówienie wygł. burmistrz Halfar.

Zaolzańska część miasta już rankiem w niedzielę była niemal całkowicie ewakuowana przez Czechów. Tylko gdzieś tam widziało się drobne grupki oficerów czeskich i żołnierzy, którzy dokonywali ostatnich czynności, związanych z przekazaniem miasta władzom polskim.

Gdy zbliżał się historyczny moment godziny 14, coraz nowe rzesze ludzkie napływały, wchłaniane przez tłumy. Za mostem na Olzie rodacy nasi z niecierpliwością oczekują na uroczystą chwilę. Wzdłuż ulicy Saska Kępa, a od dziś ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, widać jedną wielką zbitą masę ludzi, głowa przy głowie. W rękach stopy kwiatów. Młodzież i dziatwa trzymają je naręczami. Uczennice gimnazjum orłowskiego niosą piękny wieniec z napisem „Zwycięskiej Armii — Rodacy z Zaolzy”. U wylotu ulicy widnieje triumfalna brama z napisem: „Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy”. Podniosły nastrój wciąż wzmagają się. Jednym rytmem miłości ojczyzny biją serca Polaków, z obu stron wyciągają się bratnie dłonie poprzez skruszone już granice. Na moście stoją robotnicy polscy z Trzyńca i innych miejscowości spoza Olzy, skąd tylko możliwość pozwalała im przybyć, a z tej strony mostu poczty sztandarowe organizacji z polskiej części ziemi cieszyńskiej.

O godz. 13 przybywają na most samochody z oficerami czeskimi z gen. Hrabczikiem na czele. Na samochodach powiewają białe chorągiewki. Otoki czapek oficerskich przepasane są białymi przepaskami. Wkrótce potem z drugiej strony przybywają samochody z oficerami polskimi. O godz. 13.48 przybywa gen. Malinowski, zastępca szefa sztabu. Krótkie powitanie, ostatnia wymiana zdań między przedstawicielami armii polskiej i czeskiej, po czym oficerowie czescy odjeżdżają.

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA

O godzinie 13.50 — na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich na Śląsk Zaolzański —

ski — wygłosił marszałek Śmigły-Rydz przez radio z Warszawy następujący rozkaz:

„Żołnierze grupy generała Bortnowskiego! Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę, nieistniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego narodu polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś zupełnie innym staje się dziś.

Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tym my żołnierze dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmieniała siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.

Wy żołnierze jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu. Z wami przekracza Olzę majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.

Gdy was wysyłał nad Olzę, — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę — bym miał do was stokroć większe zaufanie.

A gdy ruszycie, pomyślcie ze złości o tych, co bez żołnierskiego munduru dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was i na Polskę.

Maszerować!”

TRIUMFALNY MARSZ ZA OLZĘ

Pierwszy przekroczył most na Olzie batalion piechoty z płk. Gabrysiem, który będzie komendantem zaolzańskiej części miasta Cieszyna. Zaraz potem wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą śląskim Grażyńskim, wicewojewodą Malhomme, który będzie mianowany komisarzem rządowym, z starostą Plackowskim, który obejmie władzę nad powiatem i burmistrzem Halfarem, któremu będzie podlegała zaolzańska część miasta czyli dawny Czeski Cieszyn. Szli również przedstawiciele Komitetu Walki o Śląsk Zaolzański z marszałkiem sejmu śl. Grzesikiem i posłem Wolfem. Następnie wkroczyła policja, dalej grupa kolejarzy i grupa pocztowców.

Gdy pierwsi oficerowie armii polskiej przekroczyli most, tłum wznosi okrzyki na cześć armii polskiej. Przybywa inspektor armii gen. Bortnowski. W kilka chwil później ukazują się pierwszy patrol piechoty w szyku marszowym, a następnie patrol rowerzystów. Wzdłuż ulic biegnie podawany z ust do ust potężny okrzyk: „Armia polska idzie”. Już po chwili rozbrzmiewa jego potężne wołanie: „Wojsko polskie niech żyje”. Sypią się kwiaty. Na twarzach rodaków, dziś wyzwolonych, widnieje wyraz radosnego wzruszenia. Wielu nie może się opanować, widać łzy w oczach. Za patrolami idą twardym (Ciąg dalszy na str. 3)

Witajcie nam, Nasi Drodzy!

Dzień 1 października br. wchodzi do historii Polski i Śląska Zaolzańskiego jako dzień wielki. Energiczne stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec rządu czeskiego doprowadziło do wielkiego zwycięstwa. Krzywda, wyrządzona Państwu Polskiemu w jego najcięższych chwilach, gdy bohaterska armia polska walczyła z hordami bolszewickimi o utrzymanie niepodległości polskiej, zostaje naprawiona. Śląsk Zaolzański po 20 blisko latach ciężkiej walki o język ojczysty i przynależność do wspólnej Macierzy doczekał się dnia triumfu.

Gdy kończyła się wojna światowa, wtedy cały Śląsk Cieszyński w swych etnograficznych granicach opowiedział się za przynależnością do Państwa Polskiego, co znalazło wyraz w uroczystej deklaracji Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z końcem października 1918 r. Niestety Polska powstająca dopiero do niezależnego bytu państwowego była jeszcze za słabą, ażeby armią zabezpieczyć swe rubieży południowo-zachodnie. Nienasycony szowinizm czeski spowodował w styczniu 1919 r. wtargnięcie armii czeskiej na ziemię polską celem zaboru części ziemi rdzennie polskiej, a na konferencji ambasadorów w Spaa w r. 1920 zdołał przeforsować wcielenie części polskiego Śląska Cieszyńskiego do Republiki Czechosłowackiej.

Osiemnaście lat rządów czeskich na Śląsku Zaolzańskim wskazywało na to, jakoby bracia nasi i siostry zostali skazani na narodową zagładę. Daremnie dobijała się ludność polska o należne jej prawa. Głosu ludności tej nie chciano słyszeć, a od czasu do czasu rzucono jej tylko ochłapy w postaci drobnych ustępstw, które widocznie miały być dowodem wobec zagranicy, że Polacy w Czechosłowacji cieszą się wolnością i równouprawnieniem.

Wydawało się Czechom, że już są panami położenia na Śląsku Zaolzańskim, a sukcesy dyplomatyczne, które ustawicznie na terenie międzynarodowym zdobywał czeski minister spraw zagranicznych dr Edward Benes, umacniały ich w przekonaniu, że sprawa granicy polsko-czeskiej jest ostatecznie przesądzona. Tymczasem Polska, która w ciągu lat 20 rozbudowała się w państwo potężne, upomniała się o swoje nieprzedawnione prawa, gdyż zabór Śląska Zaolzańskiego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie został uznany. I Polska odniosła niebywały sukces. Nota rządu pol-

skiego, domagająca się natychmiastowego zwrotu Śląska Zaolzańskiego, zrobiła swoje. Rząd czeski zgodził się na odstąpienie tego, co nam przed blisko 20 laty przemocą zostało zabrane.

Wraca do Macierzy szmat ziemi polskiej. Zwycięski pochód polski na odzyskanych terenach znaczy dzielna armia nasza, duma i własność całego narodu polskiego. Któż zdoła opisać radość naszą, a tym więcej radość tych, co dzisiaj wracają do Polski!

Witajcie nam, drodzy Bracia i Siostry po latach niewoli! Wracacie do wspólnej Matki, która niewątpliwie otoczy Was swą macierzyńską opieką. Cześć Wam za pracę Waszą ofiarą w ciągu tak długich lat, cześć Wam za wytrwanie przy sztandarze polskim, cześć za wszystkie bohaterskie ofiary! — r —

Orędzie Ojca św. o pokój wśród narodów

W dniu, kiedy w Monachium czterech mężów kierujących dziś polityką Europy obradowało nad sposobami uniknięcia grożącej nowej wojny, z Castelgandolfo o godz. 19.30 popłynęły na falach radiowych na świat cały głęboką troską podyktowane słowa orędzia Ojca św. nawołujące do modłów wraz z Nim w intencji pokoju. Orędzie Ojca św. transmitowała większość stacji nadawczych Europy i Ameryki, dlatego też tekst jego, wygłoszony w języku włoskim, powtórzony został następnie w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, polskim, węgierskim, holenderskim i hiszpańskim. Przemówienie Ojca św. trwało 7 minut. Papież wygłaszał je wzruszony do tego stopnia, że miejscami głos Mu się silnie załamywał. Podajemy polski tekst orędzia Ojca św.:

„W chwili, gdy miliony ludzi żyje w trudzie z powodu ustawicznego niebezpieczeństwa wojny i grozy bezprzykładnej rzezi i zniszczenia, My w Naszym ojcowskim sercu przeżywając uczucia trwogi tylu Naszych synów, zwracamy się do Biskupów, Duchowieństwa, Zakonników i wszystkich wiernych z gorącym wezwaniem do zjednoczenia się z Nami w tym ufniejszej i wytrwałej modlitwie o zachowanie pokoju w sprawiedliwości i miłości. Do tej potęgi modlitwy, bezbronnej a jednak zawsze zwycięskiej, niechaj się uda raz jeszcze lud wierny, ażeby Bóg, w którego rękach są losy

świata, w rządzących podtrzymywał zaufanie do pokojowej drogi legalnych układów i trwałej zgody, oraz natchnął wszystkich w myśl ustawicznie powtarzanych zapewnień o pokoju, uczuciem i czynami zdolnymi ten pokój podtrzymać i oprzeć na trwałych podstawach prawa i ewangelicznej nauki. Niewymownie wdzięczni za modły, jakie za Nas wierni całego świata zanosili i jeszcze zanoszą, My to życie, które Nam Pan dzięki tym modlitwom przedłużył i jakoby odnowił, całym sercem ofiarujemy dla ocalenia pokoju świata, niezależnie od tego, czy Panu życia i śmierci spodoba się odebrać Nam ten nieoceniony dar już tak długiego życia, czy też, przeciwnie, przedłużyć jeszcze dzień pracy stroskanemu i utrudzonemu już pracownikowi. Ta Nasza ofiara tym łaskawiej, jak ufamy, będzie przyjęta, ponieważ przez Nas złożona została w uroczystość kościelną cichego i bohaterskiego Męczennika św. Wacława i prawie zbiega się z uroczystością Różańca Świętego, z tą wspólną modlitwą błagalną, z miesiącem, poświęconym Różańcowi Świętemu, kiedy to w całym katolickim świecie, jak to gorąco także zalecamy, ożywia się gorliwość i udział w tym nabożeństwie, które już tyle razy zadecydowało o wielkim i błogosławionym wpływie Matki Najświętszej na losy udręczonej ludzkości. Dlatego to z pełną ufnością tym wspomnieniem ożywił, całej wielkiej rodzinie katolickiej i całemu rodzajowi ludzkiemu w ogóle udzielamy ojcowskiego błogosłowieństwa.”

Z frontu katolickiego w Polsce

Tydzień dobrej książki na Śląsku. We wszystkich parafiach diecezji śląskiej urządza Akcja Katolicka i Liga Katolicka od 2 do 9 października br. Tydzień dobrej książki pod hasłem „W ręku katolika — książka i gazeta katolicka!”

Konsekracja ks. biskupa Zakrzewskiego. Dnia 22 września w Poznaniu odbyła się konsekracja ks. Tadeusza Zakrzewskiego, biskupa sufragana łomżyńskiego. Konsekratorem był ks. kard. Hlond, prymas Polski, a współkonsekratorami ks. biskup Łukomski i ks. biskup Radoński.

Śp. ks. biskup Wojciech Owczarek. Dnia 30 września zmarł po długiej chorobie ks. biskup dr Wojciech Owczarek, sufragan wrocławski, w 63 roku życia. Zmarły dostojnik Kościoła wyświęcony został na kapłana w r. 1898, sakrę biskupią otrzymał w 1918 r.

JAN MIROCHA

Kierownicy szkoły i nauczyciele w Zarzeczcu

(Dokończenie)

W czasie jego urzędowania podnauczyciele, z których już kilku ukończyło trzyletnie seminarium nauczycielskie, zmieniali się jak w kalejdoskopie. Byli nimi Jan Skulina z Żukowa, który uczył następnie w Żywocicach, a ostatnio w Iskrzycynie, dalej Jan Wyborny z Istebnej, Józef Niebrój z Dziecmorowic, Jan Kwiczala z Frysztatu, Józef Szokała z Jaworza, Karol Funiok z Górnej Suche, Robert Zanibal z Cieszyna, Jan Strokol z Ligoty, pomocniczy nauczyciel Jan Król (Mikuś) z Zarzeczca, Edward Ludwik z Zebrzydowic, a wreszcie podnauczyciel Antoni Konieczny ze Strumienia, który zdaje się jeszcze żyje gdzieś w Czechach. Ze Zarzeczca przeszedł on jako podnauczyciel do Strumienia, a stamtąd przeniósł się jako gorliwy Niemiec do szkoły „Schulvereinu” w Lipniku przy Białej, gdzie dał się poznać jako nader gorliwy polakożerca.

Po śmierci czwartego kierownika objął to stanowisko po dziadku i ojcu Antoni Kasperlik, nauczyciel w Łazach koło Karwiny. Był to ojciec obecnego ks. proboszcza w Bielsku. Urodził on się 31 XII 1853 w Ilownicy. Troszczył się bardzo nie tylko o poziom wykształcenia, ale i o rozwój szkoły, co w owych czasach nie było łatwe. Budynek szkolny drewniany walący się, ciasny, niski nie odpowiadał celowi, toteż trzeba było staczać formalny bój o lepsze jej pomieszczenie. Z drugiej strony oporowi ludzi nie można się znów dziwić, gdyż

gmina nękana ciągłymi wylewami Wisły nie mogła wytrzymać ciężarów płacenia pensji kierownikowi i podnauczycielowi, a w dodatku jeszcze budować szkołę przystosowaną do potrzeb i ilości dzieci. Dzięki nader wielkiej przychylności i życzliwości dla nauczycielstwa ze strony dziś jeszcze żyjącego poczciwego staruszka Ludwika Pisarka udało się przełamać lody i w r. 1893 przystąpiono do budowy odpowiedniego budynku szkolnego. Wprawdzie kierownik ogromnie zabiegał, aby nie budowano dwuklasowej szkoły, ale od razu 4 sale, ale tego nie mógł wywalczyć, co się wkrótce pomściło, bo z tego powodu szkoła była niezmiernie przepełniona. W roku 1893 było 421 dzieci obowiązanych do uczęszczania i w chwili, gdy w r. 1895 wybudowano drugą szkołę na Górnym Końcu o jednej sali i po odejściu tamże 129 dzieci pozostało jeszcze 288 dzieci. Podczas budowy szkoły uczyły się dzieci co drugi dzień u Szczyпки (Gołowizny).

Czy nauka przy przeszło 200 dzieciach przypadających na jednego nauczyciela mogła czynić należyte postępy, to niech ocenią potomni. A jednak osiągnano rezultaty, czego dowodem było zwykle rokroczne uznanie inspektora szkolnego dla nauczycieli.

Podczas urzędowania piątego z rzędu kierownika byli czynnymi bądź pomocniczy bądź podnauczyciele względnie już potem jako nauczyciele: Józef Pyrczała z Boguszowic, Jan Skulina (powtórnie) rodem z Trzanowic, Jan Król (powtórnie), pomocnik, zarzeczczanin (zwany Mikuś), Ludwik Żagan z Zebrzydowic, później kierownik w Górkach Wielkich, Stanisław Palluch, rodem z Lipnika przy Białej, później kierownik w Czechowicach III, Stanisław

Zdzisław Cyankiewicz, później kierownik w Czechowicach IV. Podczas odbywania jednorocznej służby wojskowej przybył na jego zastępstwo Jan Mirocha.

Ponieważ tego ostatniego przedstawiciela gminy bardzo sobie zyczyli, skorzystał z tego inspektor szkolny śp. Terlitza i przyrzekł, że jeżeli szkołę rozszerzą na trzyklasową, to życzenie ich może być spełnione. Ponieważ na urządzenie klasy przyrzekł pomoc a według ówczesnej ustawy trzeciego nauczyciela opłacał tylko rząd, przeto po roku przerwy, podczas której nauczyciel Mirocha zastępował chorego nauczyciela Selbora w Jaworzu i zmarłego śp. Krystę w Lipowcu, został on mianowany nauczycielem z dniem 1 X 1901. To też z dniem 16 X 1901, w którym to dniu dawniej rozpoczynał się rok szkolny, zaczęto uczyć w 3 klasach. To jeszcze nie zapobiegło przepełnieniu, bo choć klasa III liczyła 59 dzieci, a klasa II 110, to klasa I miała 144 dzieci. Za staraniem kierownika szkoły w roku 1907 uzyskała szkoła klasę równorzędną, do której zamianowaną została nauczycielką Helena Przewoźnikówna z Zarzeczca. Dzieci uczęszczających było w tym czasie 315. W roku 1908 odszedł do Grabowic nauczyciel Cyankiewicz, a na jego miejsce przybył z maturą gimnazjalną Józef Mucha, obecny inspektor szkolny w Tczewie. Po roku swej pracy odchodzi tenże do Zabrzeża-Podjazia, a miejsce jego zajmuje Antoni Palowicz, rodem z Ustronia. W roku 1910 przeniesiony on został do Ilownicy, a w jego miejsce przychodzi Jan Sikora, obecnie nauczyciel w Bielsku. W roku 1912 wraca na starą posadę Antoni Palowicz na opróżnione miejsce po Przewoźnikównie, która za niego wychodzi za

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żołnierskim krokiem zwarte oddziały wojska. Spod szarych hełmów stalowych padają mocne, a dziś pełne dumy i radości spojrzenia żołnierza polskiego. Kroczą jedna po drugiej potężne jednostki siły. Idą oddziały broni zmotoryzowanej, czołgi, broń techniczna itp. Wkrótce zabrakło kwiatów. Cała jezdnia zasypana. Okrzyki nie ustają. Wtem słychać warkot motorów: na niebie ukazują się eskadry samolotów myśliwskich i bombowych. Okrzyki potężnieją. Wszyscy gorąco manifestują na cześć naszej floty powietrznej. Po wojskach zmotoryzowanych idą oddziały piechoty. Oddział za oddziałem w szyku marszowym przemierza ulice Cieszyna polskiego — dziś już po obu stronach polskiego. Po oddziałach piechoty idą jednostki artylerii. Po artylerii przeszły przez most poszczególne bronie. Tłum na ulicach miasta nie rozchodzi się, dopóki nie przeszedł ostatni żołnierz. Poszczególne oddziały skierowane zostały na wyznaczone im stanowiska.

Przybyli z Katowic kolejjarze z czerwonymi opaskami na rękawach oraz oddział Przysposobienia Kolejowego uruchomili po południu pierwszy pociąg ze stacji dawny Czeski Cieszyn. Drezyną motorową przybyły władze kolejowe, które od władz czeskich odebrały klucze, sprzęt i zaznajomiły się z urządzeniami węzła cieszyńskiego. Jednocześnie objęła służbę poczta polska, Niedzielne kartki i listy wyszły z Cieszyna zaolzańskiego ze znaczkami czeskimi, ale już z datownikiem poczty polskiej.

ODEZWA GEN. BORTNOWSKIEGO

Inspektor armii gen. Bortnowski wydał następującą odezwę:

„Rodacy z Zaolzia!

Żołnierzowi polskiemu przyszedł w udziale zaszczyt wykonania wyroku sprawiedliwości dziejowej i woli Narodu.

Z rozkazu Naczelnego Wodza jako dowódca Wojsk wkraczających na Zaolzie objąłem tu władzę w imieniu Polski.

Wzywam Was, Rodacy, byście w tej wielkiej chwili zachowali spokój i cierpliwość, a swoim rycerskim zachowaniem do pokonanych, pomogli nam w pracy dla dobrego Imienia Polski.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Inż. Ignacy Mościcki i Naczelnny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”

Bortnowski Władysław, Generał brygady.”

maż. Z wybuchem wojny odchodzą do wojska nauczyciele Sikora i Palowicz. Równorzędnej klasy się początkowo nie prowadzi, w miejsce trzeciego nauczyciela przychodzi w październiku 1914 r. Adam Gazur, obecny kierownik w Kamienicy. Niedługo jednakże i ten zagrzewa miejsce, bo w marcu 1915 odchodzi na wojnę, a władze reaktywują Helenę Palowiczową, która wskutek śmierci męża na wojnie mogła objąć na nowo posadę nauczycielki.

Gdy w roku 1915 liczba dzieci wynosi 360, a nauczyciel Mirocha z powodu prac związanych z działaniami wojennymi niekiedy całymi miesiącami nie uczył, władze przywróciły klasę równorzędną i zamianowały siłą pomocniczą Marię Ulbikównę, rodem z Frysztatu, ówczesną nauczycielkę robót ręcznych. Stan taki trwa do roku 1918. Kierownik Kasperlik z powodu złego stanu zdrowia bierze w połowie marca urlop zdrowotny i już nie wraca do szkoły. Kierownikiem tymczasowym zostaje mianowany Jan Mirocha.

Za staraniem jego władze mianują nauczycielką Emilię Kozubską, ale ta wcale się nie zjawia, tak że 4 klasy uczą 3 siły. Wobec tego następuje nominacja Gustawa Morcinka, ale ten z powodu służby w wojsku nie może objąć posady i zostaje przenoszony kolejno do Strumienia i Mnicha, a następnie do Skoczowa, gdzie dotychczas przebywa. Tymczasowe kierownictwo szkoły trwało do 1 VI 1919 i z tym dniem obejmuje Mirocha stałe kierownictwo szkoły.

W dniu 16 II 1919 przybywa na posadę nauczyciela Władysław Suchoń, lecz po pół roku odchodzi do Bielska, gdzie wspólnie z in-

Niemcy otrzymały Sudety

CO UCHWAŁIŁA KONFERENCJA CZTERECH W MONACHIUM

Czwartkowa konferencja szefów rządów Niemiec, Anglii, Francji i Włoch w Monachium miała historyczne znaczenie i spowodowała pokojowe załatwienie zatargu o Sudety.

Mussolini przybył specjalnym pociągiem o godz. 9.24 rano do Kufsteinu (Tyrol), gdzie go nadzwyczaj serdecznie przywitał kanclerz Hitler. Po przywitaniu Mussolini wsiadł do pociągu Hitlera i wraz z nim odjechał w dalszą drogę. W Monachium wiwatowały na cześć wodza faszystów tysięczne tłumy, przy czym Mussolini jechał w samochodzie w towarzystwie kanclerza, za nimi feldmarszałek Goering z ministrem hr. Ciano. Premier francuski Daladier przybył do Monachium specjalnym samolotem o godz. 11.16, tak samo o godz. 11.53 premier angielski Chamberlain, których na lotnisku powitał min. von Ribbentrop.

Dom Führera został bogato udekorowany flagami czterech mocarstw. O godz. 12.45 czterej mężowie stanu wielkich państw europejskich, mający radzić nad odwróceniem niebezpieczeństwa wojny, zbrali się w gabinecie kanclerza Hitlera, przystępując do narad, od których miał zależeć pokój świata.

W nocy na piątek o godz. 0.30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier podpisali układ o warunkach i sposobie odstąpienia obszaru sudeckiego Niemcom. Układ ten przewiduje:

1) Pomiędzy 1 a 10 października nastąpi stopniowa ewakuacja okręgów sudeckich zamieszkałych przez większość niemiecką, oraz ich przekazanie władzom niemieckim. Ewakuacja i przekazanie powyższych terenów odbędzie się pod kontrolą komisji międzynarodowej. Rząd czechosłowacki ponosi odpowiedzialność za to, iż opróżnienie będzie przeprowadzone bez uszkodzenia istniejących urzędzeń.

2) Specjalna komisja międzynarodowa, w której skład obok Anglii, Francji, Niemiec i Włoch wejdzie również Czechosłowacja, określi obszary, na których ma być najpóźniej do końca listopada urządzony plebiscyt. Obszary te będą aż do ukończenia plebiscytu obsadzone przez formacje międzynarodowe.

3) Ostateczne wytyczenie granic będzie przeprowadzone przez komisję międzynarodową. Komisja niemiecko-czeska określi sposób wymiany ludności:

nymi organizuje szkołę polską, a na jego miejsce przychodzi Paweł Brus, obecnie nauczyciel w Pruchnej. Po paru miesiącach odchodzi tenże do Chybia, a jego miejsce obejmuje Berta Koskówna (obecnie w Żebraczy). Gdy ta w listopadzie 1920 r. przeniesiona została do Grabowic-Żebraczy, władze mianują nauczycielem Karola Smyczka z Ustronia, ale tenże nie obejmuje wcale posady, bo za agitację czechofilską i wrogą dla państwa zostaje suspendowany i aresztowany, a po zwolnieniu go, przechodzi do Czechosłowacji. W jego miejsce przychodzi Helena Wilczkówna, ale po 4 dniach odchodzi do Pilicy, gdzie w progimnazjum uczyła języka niemieckiego i francuskiego. Ponieważ za staraniem kierownika Mirochy z dniem 13 X 1919 Komisja Szkolna w Cieszynie rozszerza szkołę na 4-klasową i kasuje klasę równorzędną, przeto przysłano nauczycieli Mariana Gerzka i Karola Żagana (obecnie prof. gimn. w Rybniku). Z dniem 1 IX 1921 nauczyciel Gerzek zostaje przeniesiony do szkoły II, zaś Żagan odchodzi do Urzędu Skarbowego. Na ich miejsce zjawiają się Antoni Budniok, pełniący dotychczas obowiązki nauczyciela, i Stanisław Paszek, obecnie nauczyciel w Zabrzeżu. Ilość dzieci wzrasta i w roku szkolnym 1920-21 wynosi 446, przeto za staraniem kierownika szkoły utworzono 2 klasy równorzędne. Szkoła miała zatem 6 oddziałów a uczyło się po pół dnia w 3 izbach szkolnych. Na wolne miejsce przychodzi za staraniem kierownika szkoły Ludwik Kurpas, urodzony w Zarzeczcu, który jednakowoż niedługo uczy, bo dotknięty nieuleczalną chorobą gruźlicą płuc, umiera po 10-miesięcznej pracy, a na jego miejsce przybywa powtórnie Marian Gerzek.

4) Rząd czechosłowacki w ciągu czterech tygodni zwolni z formacji wojskowych i politycznych wszystkich Niemców sudeckich, którzy będą sobie tego życzyć. W ciągu tego samego czasu uwolni rząd czechosłowacki więźniów sudecko-niemieckich, odbywających karę za przestępstwa polityczne.

Hitler i Mussolini oświadczyli, że warunkiem zagwarantowania granicy nowej Czechosłowacji musi być uprzednie załatwienie żądań Polski i Węgier. Deklaracja dodatkowa do układu w sprawie Czechosłowacji brzmi: Szefowie rządów czterech mocarstw oświadczają, że zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej, o ile nie zostanie w ciągu trzech miesięcy uregulowane przez umowę między odnośnymi rządami, będzie przedmiotem dalszego spotkania obecnych tutaj szefów czterech mocarstw.

KAPITULACJA CZECHOSŁOWACJI

W piątek ogłoszono w Pradze oficjalny komunikat, w którym rząd czechosłowacki w pełnym porozumieniu z odpowiedzialnymi czynnikami stronnictw politycznych postanowił przyjąć uchwały monachijskie czterech mocarstw. Rząd czechosłowacki przed powzięciem decyzji zbadał wszystkie szczegóły postanowień monachijskich, jak również okoliczności, które musiały wpłynąć na ową decyzję, oraz wziął pod uwagę wszystkie pilne zlecenia, przekazane mu przez rządy angielski i francuski.

WOJSKO NIEMIECKIE WKROCZYŁO DO SUDETÓW

W sobotę 1 bm. wojsko niemieckie obsadziło pierwszy okręg sudecki, mianowicie południowo-zachodnią część Czech, położoną nad źródłami rzeki Wełtawy. Ludność niemiecka witała entuzjastycznie wkraczające oddziały wojskowe.

W dniach 2 i 3 bm. nastąpiło obsadzenie dwóch rejonów w północnych Czechach, zaś dnia 6 bm. zajęty będzie Śląsk opawski.

Drobne wiadomości

Więcej baraniny i ryb! W porozumieniu z władzami centralnymi izby rolnicze mają podjąć akcję w kierunku zmniejszenia spożycia baraniny w Polsce, które to mięso jest bogate w witaminy, a ponadto należy do najstrawniejszych gatunków mięsa. Poza tym prowadzona jest intensywna propaganda za wzmożeniem spożycia ryb morskich.

Zuchwale ograbienie kasy oszczędności w Kolbuszowej. W Komunalnej Kasie Oszczędności w Kolbuszowej (pod Rzeszowem) zostało dokonane niezwykle śmiałe włamanie. W nocy na ub. czwartek do mieszkania dozorczy kasy wtargnęło 6 uzbrojonych i zamaskowanych opryszków, którzy przywiązali dozorcę sznurami do stołu, a resztę domowników zamknęli w szafie. Bandyci wkroczyli następnie do biura kasy, które całkowicie splądrowali, zabierając gotówkę i papiery wartościowe w sumie 21.000 zł. Następnie zbiegli niezatrzymywani przez nikogo. Zaalarmowana policja wdrożyła pościg za rabusiami.

Odszkodowania za wybite bydło chorego na pryszczycę. Ministerstwo Rolnictwa wysygnowało specjalne fundusze na walkę z epidemią pryszczycy w Polsce. Część tych kwot przeznaczona została na wypłatę odszkodowań i zapomóg rolnikom za wybite bydło, dotknięte chorobą. Wyplacono 1,100.000 zł odszkodowań.

Dobra koniunktura dla gazet. Naprzężona sytuacja w Europie przyczyniła się do ogromnego wzrostu koniunktury wydawnictw gazetowych. Zarówno w stolicy, jak na prowincji nakłady wszystkich dzienników wzrosły bardzo znacznie, a poza tym pisma wydają często nadzwyczajne wydania.

Włoskie rekordy płodności. Według obliczeń centralnego biura statystycznego w Rzymie, liczba matek włoskich, które posiadają ponad sześcioro dzieci, osiągnęła w dniu 31 sierpnia br. 630 tysięcy. Najlichnieszym potomstwem poszczycić się może Neapolitanka Assunta Esposito, która w ciągu 25 lat pożycia małżeńskiego powiła dotychczas 29 dzieci.

Po odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego

CO DOSTAJEMY ZA OLZĄ?

Przechodzące od razu do Polski w ciągu najbliższych dziesięciu dni terytorium Śląska Zaolzańskiego obejmuje w całości dwa powiaty: czesko-cieszyński i frysztański. Uzyskana w ten sposób nowa granica między Polską a Czechosłowacją bardzo niewiele różni się od linii demarkacyjnej, ustalonej 5 listopada 1918 r. między Polską Radą Narodową a Czeskim Narodnym Wyborem w Ostrawie. Jest ona nieco korzystniejsza dla nas, gdyż ogarnia dodatkowo gminy: Łazy, Orłowa, Pietwałd, Dzieńmorowice, Sucha Dolna i Sucha Średnia w powiecie frysztańskim. Zresztą granica ta może być jeszcze przesunięta na naszą korzyść na skutek plebiscytu, zamierzonego w trzecim powiecie zaolzańskim — we frydeckim.

Całe uzyskane przez nas terytorium liczy około 800 km kw. powierzchni i około 240 tys. ludności, przy czym powiat czesko-cieszyński ma 542 km kw. i około 90 tys. ludności, frysztański zaś 257 km kw. ze 150 tys. ludności. W tym powiecie leżą bogate złoża koksującego węgla, których produkcja roczna dochodzi do 10 mil. ton, oraz wielkie zakłady przemysłowe, przeważnie metalurgiczne.

Najważniejszymi miejscowościami, które znajdują się w granicach Polski, są: w powiecie czesko-cieszyńskim: b. Czeski Cieszyn, będący uprzemysłowionym przedmieściem naszego Cieszyna i stanowiący z nim jednolity organizm miejski. Trzyniec z wielkimi hutami, Jabłonków słynny z olbrzymiego sanatorium, Cierlicko, gdzie zginęli Żwirko i Wigura. W ogóle powiat ten odznacza się bogactwami leśnymi i pięknym krajobrazem i stanowi też wspaniały teren turystyczny i letniskowy. W powiecie frysztańskim na zaznaczenie zasługują: piękne miasto powiatowe Frysztat z historycznym pałacem należącym do hr. Larischa, Bogumin — ważny węzeł kolejowy, Orłowa — doniosły ośrodek kulturalny z gimnazjum polskim, jedynym na tym terenie, Karwina — centrum węglowe, wreszcie Darków — miejscowość kąpieliskowa z najlepszymi w Europie źródłami jodowymi. Cały ten powiat słynie z wysokiego uprzemysłowienia.

Przez przyłączenie zatem dwóch powiatów zaolzańskich Polska zyskuje nie tylko moralnie i politycznie, jednocząc w swym państwie rodaków zakordonowych, ale też znacznie wzbogaca się w złoża węglowe, zakłady przemysłowe i inne obiekty wielkiej wartości.

JAK UKSZTAŁTUJE SIĘ ADMINISTRACJA NA NOWYCH TERENACH?

W okresie zdawania terenów, ustąpionych przez Czechosłowację, Śląsk Zaolzański będzie pozostawał oczywiście pod władzą czynników wojskowych. Dopiero potem nastąpi zorganizowanie polskiej administracji na terenach przyłączonych do Polski powiatów. Całkowite załatwienie formalnego i faktycznego przyłączenia nowych ziem nastąpi dopiero po przeprowadzeniu plebiscytu na terenach nie objętych powiatami cieszyńskim i frysztańskim i wytyczeniu granic przez powołaną do tego komisję.

W pierwszym okresie komisarzem, organizującym administrację na Śląsku Zaolzańskim, ma być mianowany wicewojewoda Malhomme, b. konsul polski w Morawskiej Ostrawie.

Nowy obszar będzie należał do województwa śląskiego. Pod względem sądowym nowe tereny będą należały do Sądu Okręgowego w Cieszynie i do Apelacji Katowickiej. Natomiast jeśli chodzi o administrację kolejową, to Zaolzie będzie przyłączone do Dyrekcji Krakowskiej, chyba że całe Cieszyńskie zostanie włączone do Dyrekcji Katowickiej, tym bardziej, że należy ono już do Katowickiej Dyrekcji Pocztowej.

Przynależność Zaolzia pod względem administracji wojskowej uregulują władze wojskowe we własnym zakresie.

Pozostanie jeszcze do załatwienia ważna sprawa, mianowicie przynależność do diecezji kościelnej. Władzę kościelną na terenie Zaolzia sprawuje arcybiskup wrocławski, którym jest obecnie ks. kardynał Bertram. Niewątpliwie Stolica Apostolska zgodzi się na to, żeby nowe ziemie przypadły pod jurysdykcję biskupa katowickiego. Należy spodziewać się, że

sprawa ta będzie uregulowana dodatkowym protokołem do konkordatu, zawartego w r. 1935 i układem z Rzeszą Niemiecką.

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZEŃ

Zarządzeniem starosty Plackowskiego jako dyrektora policji w Cieszynie za Olzą z dnia 3 bm. zostały celem zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego z dniem 5 października br. rozwiązane wszystkie związki, partie, kluby, komitety itp. (z wyjątkiem stowarzyszeń służących wyłącznie celom religijnym, naukowym, charytatywnym i gospodarczym). Rozwiązane stowarzyszenia mogą składać do właściwych władz podania o ponowne uregulowanie bytu prawnego.

Krótkie wiadomości polityczne

Dr Wolf posłem do Sejmu Śląskiego. W piątek 30 września odbyło się nadzwyczajne zebranie Sejmu Śląskiego, zwołane przez marszałka Grzesika. Jedynym punktem porządku obrad była sprawa symbolicznego wprowadzenia reprezentanta Śląska Zaolzańskiego posła dra Wolfa do śląskiej izby ustawodawczej.

Stolica manifestowała po odzyskaniu Zaolzia. Na wieść o pokojowym załatwieniu konfliktu polsko-czeskiego, na placu Piłsudskiego w Warszawie odbyła się żywiłowa manifestacja wielotysięcznych tłumów, które udały się następnie w pochodzie na dziedziniec Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wznosząc okrzyki na cześć ministra Becka. Minister Beck dziękował z balkonu ministerstwa za owację.

Rozwiązanie 34 gniazd ukraińskiego Sokoła. Władze wojewódzkie w Lwowie rozwiązały 34 gniazda ukraińskiego Sokoła w powiecie stryjskim. Przyczyną decyzji władz administracyjnych była działalność sprzeczna ze statutem związku.

Obustronne ambasady Niemiec i Belgii. Rządy niemiecki i belgijski wydały, na podstawie osiągniętego porozumienia, zarządzenie o obustronnej zamianie poselstw na ambasady.

Japoński minister spraw zagranicznych gen. Ugaki zgłosił dnia 28 ub. m. swoją dymisję.

Z Cieszyna i okolicy

Wiadomości kościelne. Kuria Diecezjalna rozpisała konkurs na parafie: Brenna, Mazańcowice, Międzyrzecze Górne i Ochaby. Ks. Tomasz Mamzer, wikary w Zebrzydowicach, został przeniesiony do Brzezinki.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Cieszynie urządzi kurs pielęgniarstwa dla siostr pogotowia sanitarnego. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu PCK hotel Pod Wołem, I piętro, w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 19. Rozpoczęcie kursu nastąpi w poniedziałek 10 października.

Uproszczenie w wysyłce paczek. Od dnia 1 października br. urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały do przewozu paczki zwykłe z podaną wartością do 200 zł bez adresów pomocniczych. Udogodnienie to upraszcza znacznie manipulację związaną z nadawaniem paczek, gdyż zwalnia klientów od kupna i wypełnienia adresów pomocniczych.

Delegatami do zgromadzenia okręgowego na okręg wyborczy nr 92 (Bielsko-Cieszyn-Biała), które ustali listę kandydatów na posłów, zostali wybrani: przez zgromadzenie przełożonych gmin powiatu cieszyńskiego: wójt Broda z Ogrodzonej, wójt Janko z Kaczyc, inż. Machalica z Międzywiescia, wiceburmistrz Suster z Cieszyna i wójt Wojnar z Simoradza; przez wydział gminny miasta Cieszyna: burmistrz Halfar, radny Halama i prof. Wałach; przez gminę Brennę wójt Heller, przez gminy Istebną, Jaworzynkę i Koniaków ks. prałat Grim, przez Izbę Rzemieślniczą wiceprezes Satora z Cieszyna.

Z gospodarki miasta Cieszyna. Jak wynika ze sprawozdania Gminy Miasta Cieszyna za rok budżetowy 1937-38, z ogólnej sumy wydatków 1,453.008 zł wydana na opiekę społeczną 207.738 zł czyli 14,3 proc., na zarząd ogólny 286.450 zł, na drogi i place publiczne 248.798

zł, na spłatę długów 121.900 zł, na oświatę 118.470 zł, na zdrowie publiczne 136.409 zł itd. Dochody ogólne wynosiły 1,486.998 zł. Majątek komunalny przyniósł 207.407 zł dochodu, przedsiębiorstwa komunalne 329.226 zł, udział w podatkach państwowych i dodatki 229.154 zł, podatki samoistne 198.621 zł itd. Długi miasta wynoszą 1,996.416 zł, zaś czysty majątek 10,853.708 zł, czyli na każdego mieszkańca przypada 534 zł majątku gminnego. Zaległości podatników z tytułu podatku budynkowego wynoszą 88.000 zł, za wywóz śmiecia i opłatę kanałową oraz za wodę 56.000 zł, za podatek drogowy 37.000 zł, czynsze w budynkach gminnych 32.000 zł.

Dr Ludwik Ręgorowicz, b. naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach a ostatnio ministerialny wizytator szkół w Warszawie, mianowany został dyrektorem państwowego wydawnictwa książek szkolnych.

Odnaczenie pośmiertne. Śp. Józef Hajkowski, profesor liceum pedagogicznego w Cieszynie, został po śmierci odznaczony złotym krzyżem zasługi. Jak wiadomo, śp. prof. Hajkowski zginął w ub. środę w czasie lekcji przysposobienia wojskowego podczas opisu i pokazu granatu ręcznego, rozszarpany przez granat bojowy, który przygniótł do piersi, chcąc ocalić uczniów.

Na Polaków zza Olzy. Na listę inż. Dombke nr 7 przemysł powiatu cieszyńskiego zadeklarował następujące sumy: Brevillier Ska i A. Urban Synowie w Ustroniu 3000 zł, Zygmunt Kohn i Synowie, fabryka skór w Cieszynie 500 zł, Kisling i Skrobanek, fabryka maszyn w Cieszynie 250 zł, „Rori” fabryka kartonazy w Cieszynie 1000 zł, Golezowska Fabryka Cementu w Golezowie 1400 zł, Bubela i Ska, fabryka wyrob. nożownic. w Cieszynie 250 zł, G. Gnerlich, fabryka pasów pędnych w Cieszynie 250 zł, Elektrownia Okręgowa m. Cieszyna 1000 zł, Bracia Schramek, fabryka wafli w Cieszynie 500 zł, Rohn-Zieliński, zakłady elektromechan. w Cieszynie 1500 zł, Herman Eisner i Syn, młyn parowy w Cieszynie 100 zł, Jan Skrzivanek, fabryka mebli w Cieszynie 250 zł, Antoni Horny, przemysł drzewny i budowl. w Cieszynie 200 zł, Franco-Polska Fabryka Szczotek Węglow. w Cieszynie 85 zł, Zakłady Avenarius w Cieszynie 150 zł, Leon Hochstein, młyn parowy w Cieszynie 20 zł, Wilhelm Virag i Syn w Cieszynie 40 zł, razem 10.495 zł. Zebrane sumy przekazane zostały na konto Komitetu w KKO m. Cieszyna.

Śp. Witold Reger. W poniedziałek 26 września zginął na granicy polsko-czeskiej pod Jaworzynką, zastrzelony przez Czechów, śp. Witold Reger, podharc mistrz Z. H. P., komendant Hufca Harcerzy w Cieszynie, w 32 roku życia. Śp. Witold Reger, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, był synem b. posła Tadeusza Regera i osierocił żonę i 6-letnią córeczkę. Po ekshumacji zwłok w Hyczawie przewieziono ciało śp. Witolda Regera do Cieszyna, gdzie w poniedziałek 3 bm. po południu odbył się manifestacyjny pogrzeb z kościoła ewangelickiego na cmentarzu komunalnym.

Z Międzywiescia. (W pisy do męskiej szkoły rolniczej.) Do końca października odbywają się corocznie wpisy do męskiej dwuzimowej szkoły rolniczej. Synowie rolników, którzy ukończyli szkołę powszechną i 16 lat, którzy chcą się nauczyć teoretycznie i praktycznie produkcji roślinnej, zwierzęcej, organizacji, prowadzenia i księzkowości gospodarstw wiejskich, winni zgłosić się do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Międzywiesciu, p. Skoczów, aby otrzymać bliższe informacje. Nauka trwa w szkole przez 5 miesięcy zimowych w ciągu 2 lat, a przez miesiące letnie obowiązuje praktyka w gospodarstwie rodzicielskim. Wpisowe wynosi 10 zł, chesne 20 zł. Uczniowie mogą zamieszkać w internacie szkolnym za opłatą 30 zł miesięcznie. Nie powinno być na Śląsku rolnika bez ukończenia szkoły rolniczej!

KSIEGARNIA DZIEDZICTWA w Cieszynie
pl. św. Krzyża 1, ma na składzie

godła

państwowe, portrety Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Smigłego-Rydzka. Przyjmuje się również zamówienia na pieczątki kauczukowe